

ARTULINONET

Siedmiu Samurajów



七人の侍

Czyli od marzeń posiwieją ci jedynie włosy.

Siedmiu Samurajów

2019-03-29



Czyli od marzeń posiwieją ci jedynie włosy.

Mieszkańcy jednej z japońskich wiosek spodziewają się napadu bandytów. Złoczyńcy czekają tylko na żniwa, wcześniej im się nie opłaca, mieszkańcy nic nie mają, banda napadła ich ostatniej jesieni i zabrała całe zbiory, pozostawiając tylko tyle, aby mogli jakoś przeżyć zimę. Jest to kolejny problem dla rolników, są już podatki gruntowe, praca przymusowa, wojna, susza. Mieszkańcy są załamani, nie mają żadnej możliwości obrony, nie potrafią walczyć, broni nie mają, no i brakuje im odwagi. Pogrążają się w rozpacz, jednak ta im nic nie pomoże. Burmistrz też ich nie obroni - on tylko ściąga podatki. Może uda się uprosić bandytów, aby ponownie zostawili im tyle, aby mogli przeżyć zimę. Choć próżne są te nadzieje. Starzec, lokalny mędrzec decyduje, że mieszkańcy będą walczyć, pomimo że nie umieją i z bandytami nie mają szans. Dlatego opłacą obrońców, kogoś, kto się zna na walce - samurajów. Tylko że wioska jest bardzo biedna, a samurajowie będą się dobrze cenili. Nie będą nikogo bronić za jedzenie, chyba że uda się znaleźć głodnych samurajów.

Tak więc przedstawiciele wioski ruszają w misję rekrutacyjną. Duma samurajów tu nie pomaga, nie chcą jałmużny, duma jest dla nich ważniejsza. Czasu jest coraz mniej, jęczmień prawie już dojrzał.

W osadzie, w której szukają pomocy, złodziej porywa dziecko. Trafia się też tam samuraj, który za jedzenie postanawia pomóc mieszkańcom i uwolnić chłopaka. Działa sprytem - jedzenie nie jest dla niego. Bandyta nie ma szans. Przedstawiciele ruszają za owym samurajem, chcąc go wynająć. Nie tylko oni, jest też Katsushiro Okamoto (Isao Kimura) - młody samuraj pragnący zostać uczniem i pajacowaty gościu - Kikuchiyo (Toshirô Mifune). Kambei Shimida (Takashi Shimura) - bo tak się nazywa ów samuraj, jest lekko zakłopotany prośbą Okamoto, sam jest roninem, jest skromny, swoje przewalczył, ale jak sam przyznaje zawsze po przegranej stronie. Katsushiro jest jednak uparty, pójdzie za nim z jego, lub bez jego zgody. Kambei się nie zgadza, nie ma środków na utrzymanie ucznia.

Shimida od razu poznaje się, że z Kikuchiyo jest taki samuraj jak z wieśniaków.

Wieśniacy w końcu proszą o pomoc Kambei, ten mówi, że to niemożliwe, innego zdania jest Okamoto - chce uzbroić wieśniaków w bambusowe włócznie - jest pełen entuzjazmu, ale doświadczenie ma małe.

Bandytów jest 40, to za duża przewaga liczebna, nawet jak dla samuraja, nawet dwóch czy

trzech ich nie pokona. Do obrony potrzeba przynajmniej 4 ludzi, dwóch zabezpieczających tyły, i dowodzący Shimida, w sumie siedmiu samurajów. Muszą być godni zaufania i tani. Wioska oferuje wyłącznie jedzenie. Shimida również się nie pali do walki, jest już zmęczony. Przyjmuje jednak propozycję wioski, będzie walczył. Pozostaje tylko Gdzie szukać pozostałej piątki, tylko gdzie?

Shimida weryfikuje umiejętności przyjmowanych samurajów. Nie każdy się nadaje i nie każdy będzie walczył łącznie za jedzenie. Udaje się jednak zebrać całą grupę.

„**Siedmiu Samurajów**” uznawany jest za film doskonały, perłę kinematografii. Trudno się z nią nie zgodzić. Fabuła, pomimo że nie skomplikowana, jest interesująca. Aktorzy grają na bardzo dobrym poziomie, a sami samurajowie są różni, mają różne charaktery i różne powody, dla których dołączyli. Niektórzy z nich są poważni, inni weseli. Dumni wojownicy, ale o ludzkich twarzach. Nie są też nieśmiertelni, walcząc, trzeba liczyć się z możliwością śmierci.

Dla nas plusem jest również egotyczne miejsce akcji, jak i historia. Film jest realistyczny, nie wiem dokładnie jak, walczyli samurajowie, ale to, co pokazane jest w filmie, wygląda bardzo przekonująco.

Reżyser przyłożył się do szczegółów widać biedne, podarte ubrania. Biedę bijącą aż w oczy, byle jakie domostwa, ledwo dające ochronę przed niekorzystną pogodą.

Dobrze pokazane są również różnice między klasami - wieśniacy są zahukani i boją się niemal własnego cienia. Samuraje są za to wyniośli, dumni i nie chcą zadawać się z plebsem. Oczywiście nie wszyscy.

„**Siedmiu Samurajów**” nie należy do filmów krótkich, ma 3:23 minuty, ale nie ma chwili, w której pojawiłyby się dłużyzny. Kurosawa w doskonały sposób połączył akcję, z momentami, kiedy ta zwalnia, dając możliwość lepszego poznania bohaterów.

„**Siedmiu Samurajów**” jest jednym z najlepszych filmów, jakie widziałem, nie dziwota więc, że wracam do niego raz na jakiś czas, zawsze ciesząc się z ucztą, jaka jest mi serwowana.

Tytuł polski: **Siedmiu Samurajów**

Tytuł oryginalny: **Shichinin no samurai** (七人の侍)

Reżyseria Akira Kurosawa

Takashi Shimura jako Kambei Shimada

Toshirô Mifune jako Kikuchiyo

Yoshio Inaba jako Gorobei Katayama

Seiji Miyaguchi jako Kyuzo

Minoru Chiaki jako Heihachi Hayashida

Daisuke Katô jako Shichiroji

Isao Kimura jako Katsushiro Okamoto

Artur Wyszyński